Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na I stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok X. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 25 października 1930 Nr. 125

Żniwo nienawiści.

Podaliśmy niedawno temu opis dwa krwawych dramatów, które rozegrały się równocześnie, a niezależnie od siebie, w Częstochowie i Sosnowcu — oba na tle niesłychanie ciężkiej atmosfery politycznej w kraju. W jednym wypadku krwawego samosądu dopuścił się człowiek, działający podobno głównie pod wpływem rozpaczy z powodu odebranej mu posady, która w tych wyjątkowo trudnych czasach stanowiła podstawę jego egzystencji. W drugim, człowiek, wzburzony do szaleństwa faktem, że propaganda nienawiści rozsadziła wkońcu, przynajmniej w obrębie jego działalności, nietylko partję, do której był „fanatycznie“ przywiązany, ale i własną jego rodzinę, przeciwstawiając mu i przeciągając do obozu wrogów politycznych nawet jego kochaną, zapewne niemniej „fanatyczną“, żonę.

Obaj, po dokonaniu ponurych zamachów, celnemi strzałami odebrali sobie życie, co świadczy, że byli to bezwzględni desperaci, dla których życie, ten w normalnych warunkach skarb najdroższy człowieka, straciło wszelki urok, wszelką wartość i którzy też dlatego stali się zdolni do każdej zbrodni, do każdego szaleństwa. Obaj już stanęli przed sądem Bożym. Tembardziej my, którzyśmy na tej ziemi nieszczęsnej pozostali, nie możemy, — nie wolno nam — nie wysnuć z tego posępnego żniwa śmierci jakiejś nauki, przestrogi, wskazówki dla życia, za którego drogi dalsze jesteśmy wszyscy odpowiedzialni.

Nie możemy nie postawić sobie pytania: dlaczego to życie stało się dla niektórych synów tej ziemi tak nie do zniesienia ciężkie, że nie cofają się przed zbrodnią i jej konsekwencją, że śmierć ich bliskich i ich własna wydaje się im wyzwoleniem? Dlaczego szpalty pism naszych pełne są od niejakiego czasu ponurych wieści o rewizjach, aresztowaniach, tajemniczych więzienia, rozłamach, napadach, zamachach krwawych, podejrzanych i zamierzonych w jednem miejscu, dokonanych faktycznie w innem? Skąd się bierze ta posępna krwawa mgła, która jakby przesłania powietrze polskie?

Strzały, które padły niedawno temu w Częstochowie i Sosnowcu, oświetliły krwawo straszne skutki niedopuszczalnej metody politycznej, nie znającej żadnej miary w szkalowaniu, jątrzeniu i podburzeniu.

Że w tej zatrutej atmosferze mogą rodzić się czyny tak zbrodnicze, jak w Częstochowie i Sosnowcu, jest, niestety, aż nazbyt oczywiste. Kto w agitacji politycznej nie waha się apelować do najniższych instynktów ludzkich, kto nie wzdryga się w niej używać takich środków i sposobów, jak je dziś widzimy i odczuwamy, ten musi zebrać owoce sianego wokół zdziczenia.....“

O tych tak strasznie błędnych i niebezpiecznych metodach, stosowanych szczególnie obecnie przez sanację, pomówimy jeszcze w następnym numerze naszego pisma.

Skazanie red. narod. na 3 miesiące więzienia.

Radom. Sąd powiatowy w Radomiu rozpatrywał sprawę b. redaktora „Słowa“ p. Henryka Przybylskiego, oskarżonego o nieposzanowanie i znieważenie władzy przez zamieszczenie artykułu pt. „Samowładny dyktator radomski“.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał p. Przybylskiego na trzy miesiące aresztu.

2 wyroki na b. posła Walerona. — Też na 3 miesiące więzienia.

Warszawa. Prezes Stronnictwa Chłopskiego, p. Andrzej Waleron, został skazany na trzy miesiące więzienia za wydanie w r. 1920 odezwy Stronnictwa Chłopskiego, której myślą przewodnią było rozumowanie, iż sanacja jest opiekunką klas posiadających.

P. Waleron miał ponadto sprawę, wypływającą z ustawy o czystości wyborów.

I w tej sprawie zapadł wyrok, skazujący go na trzy miesiące więzienia.

Powrót min. Janta Połczyńskiego.

Warszawa, 23. 10. W dniu wczorajszym powrócił z Rzymu p. minister rolnictwa Janta Połczyński. P. minister w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

Napad agitatorów Be-Be na redaktora „Gońca Pomorskiego“.

Opryszki „sanacyjni“ napadają w dwóch na jednego. — Jeden z nich, b. policjant, a obecnie agitator Be-Be, drugi zaś b. komendant „Strzelca“.

Tczew, 22. 10. Wczoraj wieczorem podczas przedstawienia opery „Carmen“ w czasie przerwy do redaktora Lewandowskiego, obożnego powiatowego i kontrolera okręgowego Młodych OWP., przystąpiło dwóch osobników, a mianowicie: niejaki Paciorkowski, b. policjant w Katowicach, a obecnie konfident II Oddziału i płatny agitator BB. oraz niejaki Schnder b. komendant „Strzelca“ w Tczewie, a obecnie urzędnik dyrekcji kolejowej, którzy ze słowami: „To pan jest autorem tej gazety“, rzucili się na red. Lewandowskiego i poczęli go kułakami bić po twarzy, wołając, że to za artykuł w jednym z ostatnich numerów „Gońca“.

Redaktor Lewandowski spokojnie odpowiedział: „Odpowiedź na tę napaść otrzymają panowie gdzieindziej“.

Następnie redaktor Lewandowski udał się do lekarza, który stwierdził silny obrzęk twarzy w okolicy nosa oraz ślady po gwałtownem krwiotoku.

Charakterystycznem jest, że już wczoraj po południu uprzedzono red. Lewandowskiego o zamierzonym napadzie. Jak się dowiadujemy, red. Lewandowski oddał sprawę do sądu.

Włodzimierz Perzyński nie żyje.

Warszawa, 21. 10. Nocy wczorajszej zmarł na serce na podłożu anginy znany pisarz polski Włodzimierz Perzyński.

Śp. Perzyński ur. się w r. 1878 w Opocznie. Wydał „Poezje“, „Lekkomyślną siostrę“, „Szczęście Frania“, „Wrogą wojny“, „Dzieje Józefa“, „Uśmiech losu“, „Pralnię sumienia“, „Klejnoty“ i wiele innych dzieł z dziedziny dramatu, komedji i powieści.

Zgon znakomitego pisarza jest ciężkim ciosem dla literatury polskiej.

Zdrajcy Ojczyzny.

Komuniści polscy chcą oddać Niemcom Pomorze i Śląsk.

Moskwa. Organ partji komunistycznej „Prawda“ zamieszcza obszerny artykuł, poświęcony 5-temu zjazdowi partji komunistycznej polskiej. Z przebiegu obrad zasługują na podkreślenie dwa momenty, mianowicie po pierwsze: ustosunkowanie się partji komunistycznej polskiej do planów rewizjonistycznych Niemiec wobec Pomorza i Górnego Śląska. Jak wynika ze sprawozdania obrad, między partjami komunistycznemi, polską i niemiecką, osiągnięto porozumienie na niekorzyść Polski.

„Prawda“ w tej sprawie pisze dosłownie: „5-ty zjazd polskiej partji komunistycznej podkreślił bojową solidarność proletarjatu polskiego i niemieckiego i jeszcze silniej wysunął hasło samookreślenia aż do oderwania od Polski Górnego Śląska(!!). Zasada samookreślenia(?) powinna być również zastosowana do mniejszości na Pomorzu(!!) z ludnością mieszaną“.

Drugim momentem, godnym podkreślenia, jest rozłam w polskiej partji komunistycznej. Przedstawiciele opozycji prawicowej w tegorocznym zjeździe nie brali udziału. „Prawda“ pisze, że przywódcy opozycji prawicowej, Warski i Kostrzewa, uchylili się od udziału w zjeździe, pragnąc w ten sposób pogłębić rozłam wewnętrzny partji.

Komuniści polscy dążą do oderwania Małopolski wschodniej od Rzeczypospolitej.

Moskwa. Z obrad V zjazdu Partji Komunistycznej Polskiej w Moskwie nadchodzą dalsze szczegóły.

Zjazd postanowił, że ruchy narodowościowe w Polsce, zwłaszcza ukraiński, należy skierować w łożysko komunistyczne przeciw panowaniu burżuazji, zarówno polskiej, jak i ukraińskiej, celem oderwania Małopolski Wschodniej od Polski i przyłączenia jej do Unji Sowieckiej (!). Zjazd uchwalił specjalne instrukcje w sprawie tworzenia bojówek komunistycznych oraz szerzenia propagandy w wojsku.

Żydzi i sanacja.

List p. Kirszbrauna do p. Piłsudskiego.

Niesłychanie znamienną korespondencję sanacyjno-żydowską ujawniono w prasie sanacyjnej.

Oto opublikowano list p. Sławka do b. posła żydowskiego B. B. p. Eljasza Kirszbrauna, wysłany do niego w przeddzień układania list wyborczych. P. Sławek zapewnił mianowicie p. Kirszbrauna, że, „ceniąc wysoko stosunek z nim w pracy politycznej“, pragnie wystawić jego kandydaturę z listy państwowej B. B. i dlatego przez „specjalnego kurjera“ wysyła list, prosząc o zgodę.

P. Kirszbraun odpowiedział, że stan zdrowia nie pozwala mu niestety kandydować, jednakże zapewnia, iż w dalszym ciągu prowadzić będzie akcję polityczną w duchu p. Sławka, „wierząc głęboko w skuteczność i dobry wynik wspólnej nam drogiej sprawy“.

Równocześnie wystosował p. Kirszbraun list do premjera Piłsudskiego. List zaczyna się przypomnieniem słów, wygłoszonych lat temu 12 przez p. Kirszbrauna na konferencji politycznej w pałacu Kronenberga:

„Czcigodny Panie Marszałku! Oczy wszystkich zwrócone są ku Panu Komendantowi. Bierz władzę i prowadź Polskę do świetlanej przyszłości“!

W dalszym ciągu pisze p. Kirszbraun, że w r. 1928 zapukał do drzwi B. B.

„Z całą lojalnością stwierdzić muszę, iż drzwi, do których zapukałem, rozwarły się dla mnie naoścież i przyjęty zostałem przez wiernych pomocników Twoich, Panie Marszałku, np. prof. Bartla, płk. Sławka i płk. Becka z całem zrozumieniem ważności sprawy. Doznałem braterskiego przyjęcia, jako równy przez równych“.

W rezultacie tego przyjęcia żydzi zostali umieszczeni przez B.B. na sanacyjnych listach wyborczych, co tak p. Kirszbraun ocenia:

„Umieszczając nazwiska obywateli żydów na wspólnej liście obok nazwisk najbardziej zasłużonych obywateli Polaków, co stało się faktem jedynie za zgodą i wolą Pana Marszałka, raz na zawsze wskazałeś, Panie Marszałku, obecnemu i przyszłym pokoleniom, że należy z przesądami i szowinizmem zerwać“.

W końcu swego listu p. Kirszbraun z żalem uzasadniając niemożność kandydowania przy obecnych wyborach z powodu złego stanu zdrowia, pisze, iż:

„czuję obowiązek sumienia, jako dotychczasowy rzecznik interesów moich współwyznawców, których dotąd reprezentowałem, oddać w najgodniejsze ręce Twoje, Panie Marszałku, jako kierownika nawy państwowej, leżące mi na sercu sprawy żydowskie, które, mojem przekonaniem, dadzą się w znacznej mierze załatwić niektóremi posunięciami odpowiednich resortów rządowych“.

Postulaty, które p. Kirszbraun przekazuje do urzeczywistnienia premjerowi Piłsudskiemu, są następujące:

1. Dopuszczenie żydów na wszystkie stanowiska pracowników umysłowych i fizycznych.
2. Wprowadzenie zmian w ustawie o odpoczynku niedzielnym, która boleśnie daje się żydom we znaki.
3. Zniesienie ograniczeń dla żydów w dawnem ustawodawstwie, za czem już B. B. dwukrotnie w Sejmie głosował.
4. Reorganizacja gmin wyznaniowych.
5. Sprawienie autorytetem marsz. Piłsudskiego faktycznego zrównania żydów w sprawach obywatelskich.

P. Kirszbraun, jak pisze, „wierzy niezachwianie, że marsz. Piłsudski nie odmówi swej pomocy“ tym postulatom.

Nominacja Seweringa pruskim min. spraw wewn.

jest zapowiedzią kursu silnej ręki w polityce wewnętrznej Niemiec.

Berlin. Ustąpienie pruskiego min. spraw wewnętrznych Waentiga i nominacja Seweringa wywołała w tutejszych kołach politycznych wielkie wrażenie. Podkreślają, że zmiana na stanowisku min. spraw wewnętrznych w Prusach była niespodzianką. Min. Waentig od dłuższego już czasu nosił się wprawdzie z zamiarem ustąpienia i powrotu do pracy ściśle naukowej, jednakże fakt ustąpienia bezpośrednio po sukcesie, odniesionym przez rząd pruski w sejmie, zaskoczył opinję publiczną.

Z nominacji Seweringa koła polityczne upatrują zapowiedź kursu wolnej ręki w Prusach. Powszechnie podkreślają, że Severing, który przez 6 lat stał na czele resortu spraw wewnętrznych, posiada wystarczający autorytet dla przeciwstawienia się zakusom radykalno-prawicowym i lewicowym. Wobec wzrastającego bezrobocia i akcji plebiscytowej żywiołów radykalnych za rozwiązaniem sejmu pruskiego rząd pruski musiał zdecydować się na rozstrzygające pociągnięcie.

Wybuch 2000 kg. dynamitu w kopalni niemieckiej.

400 górników uwięzionych w podziemiach. — Wydobyto 40 trupów i 72 ciężko rannych.

Berlin, 21. 10. Dziś między godz. 8 a 9 rano nastąpiła w Alsdorfie w okręgu Akwizgranu olbrzymia eksplozja w szybie „Wilhelm" na kopalni „Anna 2".

Eksplozję spowodował wybuch magazynu dynamitu, znajdującego się na głębokości 200 m. pod ziemią.

Rozmiarów katastrofy w głębi kopalni dotychczas nie zdołano ustalić.

Eksplozja pociągnęła za sobą wielkie spustoszenie również na powierzchni kopalni. Między innemi wyleciał w powietrze budynek administracyjny kopalni, w którym eksplodował zbiornik z benzolem. W czasie wybuchu znajdowało się w pobliżu 40 ludzi. Połączenia z wnętrzem kopalni zostały przerywane.

W chwili katastrofy znajdowało się pod ziemią w głębi szybu 300 do 400 robotników, którzy odcięci są zupełnie od świata. Ilość zabitych i rannych obliczają na przeszło 200 osób.

Echa katastrofy górniczej.

Dotychczas stwierdzono 231 zabitych i 90 ciężko rannych.

Berlin, 22. 10. Wczoraj do godziny 20-tej wydobyto z szybu „Wilhelm" w Alsdorf 105 trupów ofiar wczorajszej katastrofy. Liczbę odciętych w kopalni podają na 124 osoby. Liczba ta nie jest pewna.

Berlin, 22. 10. Według nadchodzących z Alsdorf wiadomości katastrofa w kopalni „Anna II" przybiera z każdą godziną coraz bardziej przerażające rozmiary.

Ostatni komunikat urzędu górniczego stwierdza, że wydobyto z szybu, nawiedzonego katastrofą, 182 trupy. W głębi szybu znajduje się 49 trupów, ofiar katastrofy.

90 ciężko rannych górników leży w pobliskich szpitalach. Część rannych doznała tak ciężkich poparzeń, że lekarze wątpią, czy uda się ich utrzymać przy życiu. Oczekiwują, iż liczba ofiar śmiertelnych wzrośnie do 260.

W Akwizgranie na znak żałoby z gmachów publicznych i prywatnych powiewają chorągwie, opuszczone do połowy masztu.

Berlin, 22. 10. Oddziały ratownicze w kopalni w Alsdorfie zajęte są obecnie tylko wydobywaniem ofiar. Dziś przez cały dzień przedpołudniowy oczyszczano sztolnie, znajdujące się na głębokości 460 m., skąd wydobyto 4 żyjących jeszcze górników, zatrutych gazami.

Co było przyczyną katastrofy, nie zostało narazie stwierdzone. Zarząd kopalni oraz władze stoją przed zagadką.

Jeśli każdy

chce regularnie otrzymywać

„D R W Ę C Ę",

winien teraz ją zaabonować na nowy miesiąc: listopad, gdyż tylko do 25 przyjmują przedpłatę listowi.

Doniosła konferencja w sprawie ustawy o ustroju m. Gdyni.

Warszawa, 23. 10. W dniu wczorajszym przyjął Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki na specjalnej audjencji p. Bilka, prez. m. Gdyni. W konferencji na temat przyszłego ustroju miasta i portu Gdyni wzięło udział 8 min ministrów. P. Bilek przedłożył memorjał, obejmujący 36 stron maszynowego pisma, uzupełniony kilkudziesięciu referatami i załącznikami, dotyczącemi projektu t. zw. o uproszczeniu administracji m. Gdyni. W konferencji wziął również udział Wojewoda Pomorski p. Lamot.

Hojny dar emigranta dla nauki polskiej.

Przed kilku dniami zmarł w Detroit (Stany Zjednoczone Am. Półn.) emigrant polski, Ludwik Gedymin, który przez lat dwadzieściapięć był kucharzem w jednym z miejscowych klubów. Po otwarciu testamentu okazało się, że ś. p. Gedymin cały swój majątek, wynoszący 200.000 dolarów, zapisał krakowskiej wszechnicy, zaznaczając, że fundusz ten ma służyć na poparcie nauki polskiej.

Czynem tym ś. p. Gedymin oddał narodowi polskiemu prawdziwie wielką usługę.

Sejm pruski odrzucił wniosek o rozwiązanie.

Berlin. Sejm pruski odrzucił 240 głosami przeciw 189 wniosek partji gospodarczej o rozwiązanie sejmu. Tem samem upadł także analogiczny wniosek komunistów.

Chcą się wykręcić od obowiązku płacenia odszkodowań.

Nowy Jork. Były prezes banku Rzeszy dr. Schacht, przemawiając w stowarzyszeniu, zajmującem się sprawami polityki zagranicznej, zaznaczył, że Niemcy powinny zaprzestać spłaty odszkodowań, o ile inne państwa nie pomogą im do rozszerzenia handlu zagranicznego. Dr. Schacht zapowiedział, że w przyszłości rząd niemiecki nie będzie mógł wykonywać postanowień Traktatu Wersalskiego, dotyczących rozbrojenia, o ile kraje sprzymierzone nie wypełnią swych zobowiązań w tej dziedzinie.

Olbrzymia afera szpiegowska w Rumunji zatacza coraz szersze kręgi.

Bukareszt. Śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej trwa w dalszym ciągu. Wczoraj aresztowani zostali oficerowie, pochodzący z byłej armji austrjacko-węgierskiej, major Varzaru, który pełnił służbę w inspektoracie saperów oraz komisarz bezpieczeństwa Sebastiano Popesci. Ten ostatni nie poczuwa się do żadnej winy. Aresztowano go, ponieważ utrzymywał przyjazne stosunki z jednym z kurjerów organizacji szpiegowskiej. Jak podaje prasa, major Varzaru miał zeznać, że pełnił służbę szpiegowską jeszcze zanim wykryto obecną organizację. Aresztowano również w Aradzie jednego z dziennikarzy węgierskich, dwóch podoficerów i 5 żołnierzy.

Komuniści porwali biskupa.

Szanghaj. Komuniści porwali biskupa włoskiego mgr. Migani oraz 6 księży i 10 zakonnic narodowości włoskiej, francuskiej i chińskiej. Porwanie nastąpiło w miejscowości Kian, w prowincji Kiang Si. Dwóch księży chińskich zostało zabitych, natomiast biskup Migani i jeden z księży zostali uwolnieni w celu załatwienia sprawy okupu za pozostałe osoby.

Koniec z odbudową Palestyny.

Weizman zgłosił dymisję. — Wystąpienia żydowskie przeciw Anglji.

Londyn. Prezydent egzekutywy sjonistycznej dr. Weizman w piśmie swem, zgłaszającem dymisję, zaznacza m. in., że polityka rządu brytyjskiego w znacznym stopniu przyczyniła się do odmówienia żydom praw i odebrania im nadziei na stworzenie ogniska narodowego w Palestynie. Przyjęte decyzje w poważnej mierze utrudniają przyszłe prace organizacji, której Weizman przewodniczył.

Dr. Weizman ogłosił pozatem deklarację, głoszącą, iż polityka rządu brytyjskiego sprzeciwia się wszelkiem poprzedniem deklaracjom i ma na celu jedynie forytowanie interesów żydów, już zamieszkałych w Palestynie, gdy natomiast imigracja żydowska będzie musiała być ograniczona ze względu na bezrobocie wśród Arabów.

Ogłoszona w dniu wczorajszym jako dodatek do raportu palestyńskiego Hope Simpsona deklaracja rządu brytyjskiego idzie w negacji praw żydów do Palestyny dalej, aniżeli raport, wywołując wśród żydów niebywałe wzburzenie. Deklaracja przekreśla deklarację Balfoura, nie uznając wogóle praw żydów jako odrębnej narodowości, a wysuwając nieużywany dotychczas termin łączny „inhabitants" (mieszkańcy) i stwierdzając, że rząd zmierza do obrony interesów zarówno żydów, jak i Arabów. Tem samem żydzi zepchnięci zostają do sytuacji indywidualnych mieszkańców z uprzywilejowanego dotychczas stanowiska zespołu o specjalnych prawach do odbudowy historycznej ojczyzny narodowej. Wytworzona obecnie sytuacja jest dla imigracji żydowskiej beznadziejna. Również zapowiedziana w deklaracji rada ustawodawcza, mająca się składać z 22 członków: 10 mianowanych i 12 wybieranych — z kompetencją ustalenia kwoty imigracyjnej wyrażnie skierowana jest przeciw żydom.

Waszyngton. Kongres żydów amerykańskich przyjął jednomyślnie rezolucję, nazywającą politykę brytyjską w Palestynie pogwałceniem uroczystego zobowiązania, zaciągniętego względem żydów. Komitet administracyjny kongresu został upoważniony do podjęcia zarządzeń, jakie będzie uważał za właściwe. Raport Simpsona kongres określił jako stronniczy i sprzeczny z duchem i literą mandatu.

Zamach na szkolnictwo polskie w Niemczech.

Królewiec. Kampanja prasowa przeciwko szkolnictwu polskiemu w Prusach Wschodnich, prowadzona przez prasę systematycznie i programowo, nie ustaje. Ostatnio prasa domaga się zniesienia pruskiej ordynacji o polskiem szkolnictwie mniejszościowem.

Zamach ten na prawa podstawowe szkolnictwa polskiego w Prusach wywołuje wśród ludności polskiej w Niemczech wielkie oburzenie.

Ekskaizer Wilhelm finansował ruch hitlerowców.

Berlin. Dopiero obecnie wyjaśniona została tajemnica olbrzymich zasobów pieniężnych, z których czerpali fundusze narodowi socjaliści na potrzeby swej działalności. Jak donoszą z wiarygodnego źródła, b. cesarz Wilhelm przesyłał znaczne sumy pieniężne partji hitlerowskiej za pośrednictwem swego syna Augusta Wilhelma, który jest honorowym członkiem partji narodowo-socjalistycznej.

M. T. PORKINS. 72

CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Jest pan bardzo dobry, rzeczywiście i naprzód już dziękuję za trudy dla mnie podjęte.

Niewidomy spał właśnie i dlatego musiał kpt. Dored zrzec się przyjemności widzenia się z nim dzisiaj, co go nie bardzo zmartwiło, tem bardziej, że miał jeszcze sposobność porozmawiania krótko z piękną jego wnuczką. Wyznaczył celem wydania wzmiankowanych papierów i dat spotkanie w leśnym pawilonie, unikając przez to podejrzeń, jakie wspólne ich przechadzki mogłyby wzbudzić w mieszkańcach zamku.

Gdy pan Holtrop po kilku godzinnym śnie poobiedzim się zbudził, rzekł do Lindy, poznawszy zaostrzonym swym słuchem jej obecność.

— Lindo, wnuczko moja, tak mi jakoś dziwnie na sercu, jakby coś niezwykłego wydarzyć mi się miało!

— I cóżby tak niezwykłego zajść miało? — pytała młoda dziewczyna, zbliżając się do łoża starca.

— Nie wiem, ale mam przeczucie, że grozi mi jakieś niebezpieczeństwo. No, ale mówmy o czemś weselszem. Co robiłaś dzisiaj całe po południe?

— Byłam w miasteczku — odparła Linda — ażeby dziadkowi przynieść napój usypiający; w drodze spotkałam kapitana Doreda, który towarzyszył mi aż do samego domu.

— Niepodobna! no i cóż?

— Dziadku, opowiedziałam mu naszą tajemnicę, nie mogłam inaczej postąpić!

— Powiadałaś także, że nie mamy dowodów? Co [illegible] nie potrzebuje ich, bo tak mocno, jak wierzy w Bóg na niebie, tak wierzy, żeś ty jest córką mojej Arabelli. Cóż na to mówił młody Dored?

— Był bardzo zdumiony narazie, a gdy mu powiedziałam, że dowody na potwierdzenie mojej tożsamości są w ręku wuja Izaka, zdawał się być przerażony, szczególniej gdy się dowiedział, że jemu kazałeś dostawić akt zejścia dziecka; on nie wierzy w pewność twego brata. Kapitan chce nam być pomocnym i prosił, abyśmy dostarczyli mu jak najwięcej dat, adres i listu mej matki.

— Skądże on, obcy, tak bardzo zajmuje się naszą sprawą? — pytał teraz stary Holtrop z pewnem niedowierzaniem.

— Nie uważa się za obcego od czasu, jak, wedle jego mniemania, uratowałam mu życie. Zalecił mi szczególnie schowanie ślubnego aktu mej matki, utrzymując, że wuj Izak byłby zdolnym przywłaszczyć go sobie przemocą.

— Młody człowiek nieszczególne ma wyobrażenie o swych bliźnich, ale... może ma rację. Zabierz ten ważny papier z mego biurka, tam na toalecie leżą klucze, wyjmij list twej matki także, ufam ci i myślę, że najlepiej będziesz umiała bronić praw swoich.

Linda wzięła papier do siebie, zanotowała ważniejsze daty i wypadki z życia Arabelli Holtrop, aby je za pozwoleniem dziadka wręczyć najrychlej kapitanowi.

(C. d. n).

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 24 października 1930 r.

Kalendarzyk. 24 października, Piątek, Rafała archan.
25 października, Sobota, Kryspina m.
26 października, Niedziela, 20 po Świątkach.
Wschód słońca g. 6 — 44 m. Zachód słońca g. 16 — 43 m.
Wschód księżyca g. 11 — 29 m. Zachód księżyca g. 18 — 12 m.

Rezerwiści, powołani na ćwiczenia, mają prawo głosowania.

W myśl art. 12 konstytucji wojskowi w służbie czynnej nie mają prawa głosowania przy wyborach do sejmu i senatu. Natomiast rezerwistom, powołanym na ćwiczenia, przysługuje prawo głosowania. W razie pominięcia w spisie wyborców rezerwisty, przebywającego na ćwiczeniach, jego rodzina powinna była wnieść reklamację.

„Dzień Oszczędności“,

oznaczony na dzień 31 października rb. ze względów przygotowań przedwyborczych w tym okresie — został odwołany w Polsce i oznaczony na niedzielę, 7 grudnia b. r.

Gradobicia ominęły Polskę w tym roku.

Według danych Państw. Zakładu Wzajemnych ubezpieczeń dział ubezp. od gradobicia wykazał w tym roku po raz pierwszy od szeregu lat zyski, wskutek tego, że klęska gradów prawie zupełnie oszczędziła nasz kraj. Jedynie na terenie powiatów stołpeckiego i nowogródzkiego zanotowano nieznaczne zresztą szkody.

Poraz ostatni wystąpi p. Mieczysław Ordon

w niedzielę, 26 bm w kinach „Reform“ Nowemiasto i „Apollo“ Lubawa. Zaznaczyć należy, iż humorysta ukaże się w nowym repertuarze, jako nadprogram do wspaniałych filmów. Zwracamy specjalną uwagę na ogłoszenia w dziś. numerze.

Z miasta i powiatu

Zamach zbrodniczy.

Lubawa. W czwartek w południe rozeszła się po mieście lotem błyskawicy okropna wieść, która do głębi wzruszyła mieszkańców i wywołała niesłychane poruszenie. W tut. kościele farnym znaleziono o godz. 12 w południe na posadzce kościoła koło kropielnicy kobietę, leżącą w kałuży krwi, z przestrzeloną skronią bez przytomności. O wypadku dowiedziano się, gdy zakrystjan wszedł do kościoła dzwonić na Anioł Pański. Nie jest jeszcze ustalone, czy zachodzi samobójstwo czy zbrodnia. Ustalono, iż kobietą tą jest Amelja Kowalska z Lubawy. Pierwszej pomocy udzielił jej Dr. Brasse. Po zdjęciu miejsca zbrodni przez sąd odstawiono Kowalską do tut. szpitala św. Jerzego. Życiu zagraża niebezpieczeństwo.

Krążą pogłoski, że p. Drews z Omula namówił Susmarskiego z Omula, który sobie dobrał do pomocy 17-letniego Prusakowskiego z Lubawy, aby sprzątnęli żonę D. S obiecał P. 1000 zł., który 100 zł otrzymał zaliczki. Zamiast na p. Drewsową przez pomyłkę dokonano zamachu na p. Kowalską. Drews i Susmarski zostali aresztowani. Prusakowski wyjawił przy badaniu cały plan działania.

Aresztowania na porządku dziennym.

— Lubawa. Ogólne poruszenie i różne komentarze wywołało aresztowanie pp. Fr. Tykarskiego i Ulanowskiego, kierownika M. O. W. P. w Rumianie, jakie nastąpiło w środę, 22 bm., na zlecenie prokuratorji. Aresztowanie p. Tykarskiego nastąpiło około godz. 9 przed poł., a po odprowadzeniu go na komisarjat, spisano protokół. Zarzuca mu się obrazę rządów pomajowych, jakiej się miał dopuścić w przemówieniu, wygłoszonem na zebraniu Obozu W. Wielkiej Polski w Rybnie. Po przesłuchaniu p. Tykarskiego przez sędziego Szwedowskiego wypuszczono go na wolność, po przetrzymaniu do godz. 6 po poł. w areszcie.

Zarzuty, stawiane p. Tykarskiemu nie są widocznie wystarczające do zatrzymania go we więzieniu, choć przy obecnie panujących stosunkach można się wszystkiego obawiać. Dziś w Polsce niewygodnych ludzi stara się za pomocą prześladowań i represyj unieszkodliwić i zastraszyć na czas kampanji wyborczej. Taki system nazywa się „robieniem“ wyborów.

Uwięzienie jeszcze jednego kierownika Młodych O. W. P.

Nowemiasto. Oprócz 2 aresztowań w Lubawie, o czem donosimy w korespondencji z Lubawy, jako trzeciego zaaresztowano w dniu 22 bm. w Bratjanie p. Rumanowskiego, również kierownika placówki Młodych OWP.

Z zebrania Narodowej Organizacji Kobiet.

— Lubawa. W środę, 22 bm. o godz. 4-tej popoł., odbyło się wielkie zebranie przedwyborcze Narod. Org. Kobiet na sali p. Kowalskiego. W zebraniu tem, przeznaczonem dla pań, brało udział także dużo mężczyzn. Na estradzie zasiadł Komitet, składający się z kilkunastu pań, znanych ze swej działalności na niwie narodowej naszego miasta. Zebranie zagaiła p. Szulcowa, oddając głos przybyłej prelegentce z Torunia, p. Doerfferowej, kandydatce N.D. na okręg Toruń przy obecnych wyborach. W przeszło godzinnem swem przemówieniu Szan. Prelegentka omówiła obecny stan stosunków, panujących w Polsce, przechodząc wszystkie nasze bolączki i wskazując na niebezpieczeństwo, zagrażające Kościołowi kat. ze strony sanacji i lewicy. Przecież nikt inny jak sanacja i P. P. S. oraz lewica zgłosiły swego czasu wniosek do Sejmu o skreślenie 114 art. Konstytucji, gwarantującego religji katolickiej naczelne miejsce wśród innych wyznań. Rządy pomajowe swą nazbyt gorliwą tolerancją różnych sekt doprowadziły dziś do opłakanych stosunków niesłychanego rozwielmożnienia się sekt w Polsce. Dopuszczają się w kraju katolickim masoni i różni innowiercy wybryków na najświętszych uczuciach wiary kat. Omawiając rolę kobiety Polki w życiu społecznem, szan. Prelegentka zaznaczyła, że nie wystarczy być kobiecie kapłanką ogniska domowego, musi ona dbać o moralną stronę swego otoczenia i więcej mieć zainteresowania dla spraw społecznych. Weźmy np. narody grecki i rzymski, które dopóty stanowiły potężne mocarstwa, dopóki panowała u nich moralność, a gdy ta zaczęła zanikać, potężne państwa legły w gruzach. Kobiety, których w Polsce jest większość, mogą swym wpływem bardzo dużo zdziałać na swe otoczenie, jak słusznie powiedział wieszcz narodu, Krasiński: „My rządzimy światem, a nami kobiety“. Przy omawianiu jednego frontu wyborczego, propagowanego tak szumnie przez sanację, potrąciła Mówczyni o układ likwidacyjny i umowę przemysłowo-handlową, zawartą z Niemcami przez rządy pomajowe. W końcu szan. Prelegentka wezwała kobiety Polki do wzięcia udziału w akcji wyborczej, by wobec

---

Otwarcie czytelni.

Nowemiasto. Od piątku 24 bm. we wszystkie wtorki i piątki otwarta będzie czytelnia dla wypożyczania książek i to w miesiącu październiku od godziny 7—8 wieczorem, a w następnych miesiącach od godziny 6—7 wieczorem.

---

równouprawnienia starały przekonywać i nakłaniać swe otoczenie, by ani jeden głos nie padł na listy, wrogie Kościołowi kat. Tylko Stron. Narodowe da nam pewność, bo ludzie, stojący na tej liście, są pod każdym względem pewni i wyznania katolickiego. Niech więc Lubawa wraz z okolicznemi wsiami stanie 16 listopada rb. do urny wyborczej, oddając swe głosy na Nr. 4, co będzie najlepszą odpowiedzią na występy agitatorów sanacyjnych. Drogą legalną dążmy do przebudowania ustroju państw., odrzucając i potępiając wszelki gwałt.

Po skończeniu mowy, z inicjatywy p. Doerfferowej, został założony związek Narodowej Organizacji Kobiet. Do zarządu weszły przez aklamację p. Dr. Rościakowa — przewodnicząca, p. Kasprzycka — sekretarka i p. Szulcowa — skarbniczka. P. Szulcowa, podziękowawszy zebranym licznie paniom za przybycie, pochwaleniem Pana Boga zamknęła zebranie, na zakończenie którego odśpiewano „Boże, coś Polskę“.

Zebranie odbyło się w harmonijnej zgodzie i przy zapełnionej sali. Mowy wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem. Jakże inaczej wyglądało to zebranie, niż zebranie poniedziałkowe sanacji.

Nowa placówka polska.

Lubawa. Dowiadujemy się, że w naszem mieście naprzeciw „Rolnika“, w podwórzu p. Wł. Czajkowskiego, z dniem 1 bm. uruchomił p. Konstanty Karczewski nowocześnie urządzoną olejarnię. Zwracając uwagę na dział ogłoszeń i polecając tę nową polską placówkę uwadze Szan. Czytelników życzymy jej jednocześnie pomyślnego rozwoju „Szczęść Boże“.

Nieszczęśliwy wypadek.

— Lubawa. W pracowni warsztatu ślusarskiego, znajdującego się w podwórzu p. Koszorka, a będącego pod kier. p. Okołowskiego, zatrudniony był jako uczeń Gorczyński z Losów. I otóż w środę po poł. spotkał go okropny, krew w żyłach ścinający wypadek. Był on tego dnia zatrudniony przy traktorze u p. Ziembickiego. W pewnym momencie został schwycony przez pas transmisyjny, który mu zdruzgotał rękę powyżej łokcia. Odstawiono go do szpitala. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zachodzi potrzeba amputacji zdruzgotanej ręki.

Czy naprawienie dawnej krzywdy ?

„Goniec Nadwiślański“ podaje, co następuje:

P. Jaworska dostanie jednak zaopatrzenie wdowie,

„Lubawa. Dowiadujemy się, że P. Prezydenta Rzeczypospolitej raczył przyznać p. Kazimierze Jaworskiej, wdowie po zmarłym staroście powiatu lubawskiego, ś. p. Juljanie Jaworskim, począwszy od 1 lipca 1930 r. zaopatrzenie wdowie, obliczone od pełnego uposażenia emerytalnego, jakie przysługiwałoby ś p. Juljanowi Jaworskiemu.

Równocześnie przyznano pozostałym 3 sierotom pełne zaopatrzenie sieroce.

(Jeżeli to jest prawdą, co donosi powyżej wymienione pismo, to witamy zarządzenie P. Prezydenta z wielkiem zadowoleniem. O tę sprawę tak często kruszyliśmy kopję. Naprózno wyczekiwał i domagał się jej Zmarły, niech przynajmniej szczęśliwszemi od niego będą żona i dzieci! (przyp. red).

Święto szkoły polskiej.

Nowemiasto. Mamy już od lat przeszło 10 szkołę polską, ale w czasie niewoli nie mieliśmy jej. Walkę, którą prowadziło i społeczeństwo polskie — a szczególnie młodzież pod b. zaborem rosyjskim i pruskim pragnie nam przypomnieć, albo kto jej nie zna — wyjaśnić miejscowe T. C. L. W tym celu urządza w niedzielę, dnia 26 bm. o godzinie 5 po poł. w auli gimnazjalnej wieczornicę oświatową, na którą zaprasza obywatelstwo miasta i okolicy i jak niemniej młodzież.

Wykład o walce o szkołę polską w b. zaborze rosyjskim wygłosi p. dyrektor Lubicz-Majewski, a w b. zaborze pruskim ks. prof. Dembieński.

Pow. Komitet T. C. L. w Nowemmieście.

Nowy lekarz weterynarji.

Nowemiasto. Od 1 bm. r. b. osiadł u nas lekarz weterynarji p. Leon Ozimkiewicz, który leczy i szczepi zwierzęta przy rzeźni miejskiej w Nowemmieście, a także wyjeżdża na wsie. Leczenie dla członków Kółek Rolniczych po cenach zniżonych. Prócz tego będzie wygłaszał odczyty z weterynarji na zebraniach Kółek Rolniczych.

Piękny czyn.

Montowo. Na polowaniu na bażanty u p. Bolesława Ossowskiego w Montowie dwie dziewczynki, przebrane jako polscy marynarki, urządziły zbiórkę u uczestników polowania i to w celu zebrania u nich pieniędzy na budowę łodzi podwodnej. „Odpowiedź Treviranusowi“. Zebrane 94,50 zł zostały w naszej redakcji złożone i odesłane do miejscowej Komunalnej Kasy Oszczędności.

Małym kolektorkom oraz ofiarodawcom za ten czyn patrjotyczny należy się staropolskie „Bóg zapłać“.

Z Pomorza.

Zabiła męża i spaliła jego zwłoki.

Brodnica. Przed 9 laty zniknął w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Bak-Górale w powiecie brodnickim, niejaki Lewandowski. — Dopiero przed kilku miesiącami dało się ująć sprawczynię mordu, którą się okazała jego żona. Zamordowała go ona podczas snu, poczem zwłoki, porąbawszy, spaliła w piecu.

Epilog tej zbrodni rozegrał się onegdaj przed sądem w Brodnicy, który skazał morderczynię na karę śmierci, a po zastosowaniu amnestji karę tę zmienił na 15 lat więzienia i utratę praw obywatelskich.

Oskarżona wyrok przyjęła ze spokojem.

Katastrofa samochodowa.

Grudziądz. Onegdaj nad ranem wydarzyła się katastrofa samochodowa. Taksówką samochodową wracały z Grudziądza do Torunia 3 osoby: p. Klehowicz i jeden z urzędników Państw. Monopolu Spirytusowego z żoną. Gdy taksówka dojeżdżała do miejscowości Bielczyny, szofer poczuł nagle, iż traci panowanie nad maszyną. Nim jednak zdążył stwierdzić przyczynę, taksówka wpadła całą siłą na drzewo przydrożne, ulegając rozbiciu. Wszyscy 3 pasażerowie, jak również i szofer, uszli z wypadku z życiem, odnieśli jednak ciężkie obrażenia cielesne.

Zatruła się esencją octową.

Grudziądz. Przed paru dniami znaleziono wijącą się w bólach kobietę, Przewieziona do Szpitala Miejskiego nieznajoma kobieta w parę godzin życie zakończyła. Lekarz stwierdził silne zatrucie organizmu esencją octową.

Jak stwierdzono, jest to 40 letnia Żubnikowska Marja z Warszawy. Desperatka nie pozostawiła po sobie żadnych listów.

Włamanie do kościoła.

Unisław, Do kościoła w Unisławiu, pow. chełmiński, włamali się w nocy zapomocą podrobionego klucza nieznani sprawcy, którzy rozerwali tabernakulum, porozrzucali komunikanty, uszkodzili puszkę i rozbili skarbonkę, która była próżną. Prócz butelki wina mszalnego sprawcy niczego nie zabrali. Dochodzenia w toku.

Śmiały napad bandycki.

Świecie. Dnia 20 bm. o godz. 23 4 ch zamaskowanych bandytów dokonało napadu rabunkowego na małż. Jantów, zam. w Wilczych Błotach, pow. świecki, którzy pod groźbą rewolweru wymusili wydanie posiadanych 60 zł. gotówki, poczem zbiegli niepoznani. Dochodzenia w toku.

Ś. p. ks. Jan Jezierski.

Filomata Pomorski.

Cekcyn, pow. Tuchola. I znów pożegnał się ze światem jeden z tych, którzy w ciężkich czasach niewoli podtrzymywali polskość dzielnicy pomorskiej.

Ś. p. ks. Jan Jezierski urodził się dnia 29 grudnia 1872 r. w Dębowej Górze, w pow. kościerskim. Uczęszczał początkowo od 1882-90 r. do Collegium Marjanum w Pelplinie, a od 1890-4 do gimnazjum w Brodnicy, gdzie należał od 1891-4 r. do tamtejszego Koła Filomatów. Maturę zdał na Wielkanoc 1894 r. i poświęcił się stanowi duchownemu, studjując św. teologję w seminarjum w Pelplinie. Wyświęcony dnia 27 czerwca 1898 r. pracował jako wikary najpierw przez 18 miesięcy w Pragowie, a potem miał przez 6 miesięcy zastępstwo w Gembicach. W Czersku jest wikarjuszem przez 3 i pół roku, aby potem objąć administrację w Starogrodzie pod Chełmnem, skąd idzie jako lokalny wikary do Szermuchy, gdzie zostaje w 1907 r. proboszczem, lecz jeszcze w tym samym roku przechodzi dn. 27 czerwca na probostwo w Cekcynie Polskim, gdzie pozostaje aż do końca życia. — Tutaj rozwija bardzo żywą czynność narodowo społeczną. Przechodzi za to wiele prześladowań, ciągle denuncjowany na tle politycznem przez niemców: nauczyciela miejscowego i leśnego. Rząd pruski skreśla mu dlatego wszelkie dokładki rządowe, złączone z probostwem.

Zmarły był gorliwym pracownikiem na niwie oświatowej, działał jako taki w Towarzystwach Ludowych, tak w Czersku, jak i w Cekcynie. W Cekcynie tak wielkiej parafji, liczącej 4000 dusz, Zmarły wykonywał swój urząd duszpasterski przeważnie sam, tylko czasowo miał wikarego. W ostatnich 4 latach był prawie że zupełnie sam, tak, że z przepracowania zaniemógł na zdrowiu. Opiekował się gorąco towarzystwami swej parafji, a mianowicie Tow. Ludowem, Tow. Młodzieży, Tow. Powstańców i Wojaków, Kołem miejscowem Zw. Inw. Wojennych. Śp. ks. Jezierski był członkiem Sodalicji św. Ignacego. Zmarł dn. 18 bm., opatrzony Sakramentami św.

Gorliwego kapłana żegnają w głębokim żalu wszyscy jego parafjanie, a zasłużonego działacza filomackiego całe Pomorze. R. i. p.

Niech Ci lekką będzie ta pomorska ziemia, która Cię zrodziła, a którą tak bardzo kochałeś. Spoczywaj w pokoju!

A. M.

Nieszczęśliwy wypadek.

Czersk. Dnia. 22 bm. rano szofer samochodu firmy A. Lilla, Szopiński, był zajęty naprawą samochodu we firmie Nabożny. Nagle wskutek rozluźnienia się gwintu spadł na niego samochód, pod którym leżał i przygniótł go. Szopiński odniósł obrażenia na piersiach i złamanie ręki w dwu miejscach, wobec czego musiał się udać pod opiekę lekarską.

Dzielna służąca.

Starogard. Do mieszkania por. rez. Iwickiego włamało się za dnia 2 zamaskowanych bandytów. Służąca, nie tracąc zimnej krwi, zagrodziła bandytom drogę. Wówczas jeden z nich potężnem uderzeniem rękojeści rewolweru powalił służącą na ziemię, która, padając, krzykiem spłoszyła bandytów. Policja wszczęła dochodzenia.

Udaremnione samobójstwo.

Gdynia. Przed kilku dniami w nocy usiłowała popełnić samobójstwo 31-letnia Pojdertowa, mężatka. W tym celu skoczyła z mola pasażerskiego do morza.

W dokonaniu samobójstwa przeszkodził, będący w tym czasie na molo, dzielny marynarz Wincenty Steinmetz, który natychmiast skoczył do wody i wymienioną wyciągnął z morza.

NADESŁANE.

Sprostowania.

Krotoszyny. W Nr. 116 Drwęcy w dniu 4 października zamieściłem sprawozdanie o przerwaniu dostawy mleka do firmy „Zdrowie“, a wejście w kontakt z firmą Rakowice. Otóż wyłuszczone przyczyny zerwania dostawy do firmy „Zdrowie“ nie były zgodne z rzeczywistą prawdą, albowiem oparte na błędnych informacjach niektórych dostawców mleka. Wyświetliło się to dostatecznie po miesięcznej dostawie mleka do Rakowic, ponieważ firma ta wykazała do zapłaty za dostawiony produkt o 0,9 proc. tłuszczu mniej każdemu z dostawców, niż firma „Zdrowie.“ W imię więc słuszności daję niniejsze moje oświadczenie, a zarzuty, uczynione firmie Zdrowie, odwołuję. Dostawcy wszyscy wrócili do fir. „Zdrowie“.

E.

Sprostowanie.

Bratjan. W numerze 119 szanownego pisma umieszczono notatkę niezgodną z prawdą, a pełną kłamstw i przesad o zabawie strażackiej w Bratjanie, którą to notatką czujemy się ciężko obrażeni przez autora tejże i prosimy o sprostowanie.

Pomijając awantury, wszczęte przez niektórych pozamiejscowych wstawionych zwykłych awanturników, innych przykrych zajść nie było, a przedewszystkiem ani słowa prawdy w tym nie ma, jakoby i obecne panienki na tej zabawie były zupełnie pijane i z tego powodu piętnujemy autora, który tak krzywdzące nas na sławie podał o nas relacji do gazety.

D. i M.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Zebranie M. O. W. P. odbędzie się dziś w piątek o godz. 8 wieczorem w Hotelu Polskim.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 26 października rb. po nabożeństwie odbędzie się zebranie Legji Inw. Woj. Polskich w „Pomorzance“. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Nowemiasto. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 26-go bm. o godz. 4-ej po południu w lokalu p. Kramera.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Ostatnie wiadomości.

Opieczętowanie drukarni.

Warszawa. Drukarnia „Ars“ przy ul. Siennej, której współwłaścicielami byli członkowie NPR., została wczoraj po południu opieczętowana.

Wieniawa-Długoszewski generałem?

Warszawa. Płk. Wieniawa-Długoszewski ma być mianowany generałem, poczem obejmie dowództwo jednej z dywizyj kawalerji.

Projekt ustanowienia nowych placówek konsularnych.

Warszawa. Ministerstwo spraw zagranicznych rozpatruje obecnie sprawę założenia w przyszłym roku budżetowym placówek konsularnych w Australji oraz na terenie Mandżurji.

Samolot spadł na dach fabryki. — Lotnik zabity, 3 robotnicy ranni.

Warszawa. 23. 10. Dziś na Woli wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza, której uległ samolot wojskowy, pilotowany przez ppor. 1 p. lotniczego, Kernickiego, który przed 2 tygodniami ukończył szkołę lotniczą. Samolot leciał bardzo nisko, zaczepił bokiem o komin na dachu hali montażowej fabryki „Parowóz“ i swym ciężarem połamał wiązania dachu, powybijał szyby i spadając uwikłał się w druty przewodów elektrycz. Na miejsce wypadku nadbiegli robotnicy i stwierdzili, że lotnik dawał słabe znaki życia, a pozatem 3 robotnicy, zajęci w hali, zostali ranni. Lotnik po przeniesieniu do ambulaterjum zmarł. Uszkodzenie w fabryce jest dość znaczne.

Kondolencja Polski.

Warszawa. Z powodu strasznej katastrofy górniczej, jaka wydarzyła się w Altsdorfie pod Akwizgranem wysłało Ministerstwo Przemysłu i Handlu na ręce podsekretarza stanu dla spraw górnictwa Rzeszy Niemieckiej depeszę z wyrazami współczucia dla rodzin ofiar tej katastrofy.

Zawieje śnieżne w Kanadzie i Stan. Zjedn.

W St. Zjedn. — we wschodniej części — szaleją zawieje śnieżne, które przybrały niebywałe, jak na porę obecną, rozmiary. Zaspy śnieżne są tak olbrzymie, że w dużej części stanu New York komunikacja na drogach publicznych została przerwana. Przeszło tysiąc samochodów ugrzęzło w śniegu.

O szalejącej zawiei śnieżnej donoszą również z Kanady. Po nocy z 21 na 22 bm., podczas której śnieg padał bez przerwy, znaleziono na drogach kilku automobilistów, którzy zmarzli na śmierć.

W Chinach znów wojna.

Moskwa sowiecka donosi, że przeciwko komunistycznym wojskom w prowincjach Hubey, Hunan i Czan-Si wysłano 2 dywizje wojsk rządowych.

5-letnie moratorjum przyznaje Ameryka państwom europejskim.

Warunkiem zaprzestanie zbrojeń.

Londyn, 22. 10. Specjalny korespondent „London Express“ w Waszyngtonie podaje dzisiaj sensacyjną wiadomość, iż ambasador amerykański w Paryżu, który przybył do Waszyngtonu, przedstawił osobiście raport prezydentowi Hooverowi, zawierający propozycje przyznania europejskim dłużnikom Stanów Zjednoczonych moratorjum na przeciąg 5 lat.

Stany Zjednoczone warunkują przyznanie moratorjum zastrzeżeniem, iż państwa europejskie zaprzestaną wydatków na zbrojenia.

Odnośnie do stanowiska Wielkiej Brytanji, dowiadujemy się, iż wstępne rozmowy w sprawie obniżenia długów wojennych prowadził z prez. Hooverem w czasie swej bytności w Ameryce premjer Mac Donald. W kołach finansowych Londynu podkreślają, iż udzielenie moratorjum dłużnikom europejskim będzie równie korzystne dla Stanów Zjednoczonych jak i Europy.

Gdzie przebywa aresztowany red. J. Kanarowski?

Aresztowany przed niedawnym czasem red. p. Kanarowski przebywa dotychczas w więzieniu śledczem przy sądzie okręgowym w Toruniu.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 21. 10. 1930 r.

Stadniki:	
pełnomięsiste, wyrosłe, najwyż. wartości rzeźnej	116—128
pełnomięsiste młodsze	106—112
miernie odżywione młodsze, dobrze odżyw. starsze	096—104
Jałówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	134—144
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	120—130
miernie odżywione krowy i jałówki	100—110
Cielęta kl. I.	160—170
„ kl. II.	140—150
„ kl. III.	126—136
Świnie kl. I.	156—160
„ kl. II.	150—154
„ kl. III.	144—148
Owce kl. I.	146—150
kl. II.	120—130

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 22. 10.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	17.50—18.00
Pszenica nowa sucha	24.25—26.00
Jęczmień	19.90—21 50
Owies	17.00—19 00
Mąka żytnia	27.50—
Mąka pszenna 65 proc.	43.00—46.00
Otręby żytnie	10.75—11 75
Otręby pszenne	13.00—14.00

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.